

UZASADNIENIE

Powód P. P. wnosił o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej z M. K. i K. K. (1) w dniu 23.02.2009r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem B. M., Repertorium A Nr (...), mocą której przekazał pozwanym prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w B. przy ul. (...) w zamian za zapewnienie mu m.in. pomocy i opieki w razie choroby oraz niezbędnego wyżywienia, ubrania, światła, opału. Uzasadniając swoje stanowisko podnosił, że od 5 lat pozwani nie interesują się jego osobą oraz jego potrzebami, stanem zdrowia. Powód nie wnosił roszczenia alternatywnego o zmianę umowy dożywocia na rentę (k.2-3, 55-58).

W odpowiedzi na pozew, pozwani M. K. i K. K. (1) wnosili o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podnieśli, że zawarcie umowy dożywocia było inicjatywą powoda, a M. K. był w zasadzie jedynym członkiem rodziny, z którym ten utrzymywał pozytywny kontakt. Pozwani nigdy nie zakłócali dalszego samodzielnego zamieszkiwania powoda w objętym umową lokalu mieszkalnym, przy czym z racji uzyskiwanego świadczenia emerytalnego w wysokości ok. 1.600 zł miesięcznie posiadał środki wystarczające na jego pełne utrzymanie, z uwzględnieniem kosztów leczenia. Zakres świadczonej powodowi pomocy uwarunkowany był jego potrzebami. Dostarczali mu żywność, odwiedzali go, sprząтали mieszkanie, zapewniali opiekę w szpitalu, przy czym czynności te nie miały charakteru jednorazowych działań. Przekazali również na jego rzecz kwotę 20.000 zł, którą powód mógł wykorzystywać całkowicie dobrowolnie. Końcowo podkreślili, że trudności w wykonywaniu zawartej umowy dożywocia wynikały wyłącznie z postawy samego powoda, zaś pozwani zachowując najwyższą staranność wykonywali świadczenia objęte umową. Brak jest więc po ich stronie nagannych działań skierowanych przeciwko P. P., chęć krzywdzenia jego osoby czy przejawów złej woli (k.126-131).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany M. K. jest siostrzeńcem P. P.. Wraz z małżonką K. K. (1) byli w zasadzie jedynymi członkami jego rodziny, którzy utrzymywali kontakt z powodem. Powód pozostawał właścicielem lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, oznaczonego numerem (...), składającego się z trzech izb o powierzchni użytkowej 32,48 m², znajdującego się na pierwszej kondygnacji nadziemnej w domu wielomieszkaniowym położonym w B. przy ul. (...), gm. B., powiat M. B., woj. (...), wraz z piwnicą o powierzchni 2,80 m², oraz z prawami z nim związanymi, tj. udziałem (...) w części nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo współwłasności nieruchomości oznaczonej działką o numerze (...) o pow. 1,6816 ha, na której położony jest w/w dom wielomieszkaniowy. Powyższy mieszkanie wraz z prawami z nim związanymi nabył do swojego majątku osobistego, będąc rozwiedzionym, od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. w drodze umowy ustanowienia odrębnej własności lokali i umową przeniesienia własności lokalu.

Umową o dożywocie z dnia 23.02.2009r., sporządzoną przed notariuszem B. M., zapisaną w Repertorium A Nr (...), powód P. P. przeniósł na pozwanych K. K. (1) i M. K., do ich wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, wyżej opisany lokal wraz piwnicą oraz prawami z nim związanymi, w tym współwłasności tych elementów budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali – w zamian za następujące świadczenia na jego rzecz, a polegające na: przyjęciu zbywcy jako domownika, jeśli zajdzie taka potrzeba, dostarczeniu zbywcy wyżywienia, mieszkania, ubrania (bielizny osobistej, odzieży, obuwia, pościeli) oraz światła i opału, zapewnieniu zbywcy pomocy i opieki w razie choroby, sprawieniu w przyszłości zbywcy własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom, a także ustanowieniu w ramach świadczeń dożywczych – nieodpłatnej, dożywczej służebności osobistej mieszkania, polegającej na prawie zamieszkiwania w całym lokalu mieszkalnym opisywanym powyżej. Pozwani oświadczyli, że lokal ten nabywają i przyjmują zobowiązania z tytułu dożywocia na rzecz powoda. Wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 100.000 zł. Powód poniósł koszty opłaty notarialnej we własnym zakresie samodzielnie (k.4-11).

Początkowo relacje stron układały się poprawnie. Decyzja o zawarciu umowy podyktowana była ciężkim stanem zdrowia powoda, który chciał, aby pozwani się nim zaopiekowali. Nie były prowadzone rozmowy dotyczące

przeniesienia powoda do miejsca zamieszkania pozwanych, w dalszym ciągu zamieszkiwał pod dotychczasowym adresem, aczkolwiek pomoc drugiej osoby była mu chwilami niezbędna. Z przedłożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej wynika, że jest on osobą cierpiącą na szereg schorzeń, m.in. przewlekłą chorobę wieńcową, nadciśnienie tętnicze, po przebytych zawałach mięśnia sercowego oraz udarze niedokrwiennym mózgu, miażdżycę zarostową tętnic kończyn dolnych, chorobę zwyrodnieniową stawów kręgosłupa oraz przerost gruczołu krokowego (k.111-117, 158), kilkakrotnie przebywał w szpitalu w związku z opisywanymi wyżej dolegliwościami, w tym ostatni raz w styczniu 2016r. z rozpoznaniem zaburzeń korzeni nerwów rdzeniowych i splotów nerwowych. Ponadto, orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. z dnia 09.02.2011r. do znacznego stopnia niepełnosprawności na stałe, a przy tym wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji (k.12). W miarę swoich możliwości, pozwani pomagali powodowi – sprząтали mieszkanie przychodząc do niego raz na dwa tygodnie, bądź raz w tygodniu, zawozili go do lekarzy, odwiedzali w szpitalu. Relacje stron zaczęły ulegać pogorszeniu w okolicach połowy 2010r. Dochodziło pomiędzy stronami do nieporozumień, uwarunkowanych w głównej mierze niechęcią powoda do pozwanych i do pomocy z ich strony. Zarzucał im niewłaściwy sposób sprawowania nad nim opieki, przy czym pozwany zadeklarował chęć opłacenia osoby z zewnątrz, które będzie go odwiedzała i wyręczała w podstawowych czynnościach. W dniu 06.10.2010r. dokonali przelewu bankowego w wysokości 20.000 zł na rzecz powoda tytułem „funduszu na opiekę”, które ten samodzielnie wydatkował, m.in. na opłacenie pomnika i wykupienie miejsca na cmentarzu, częściową wymianę okien (co w pozostałej części zostało wykonane ze środków pozwanego). Charakter dyspozycji przekazu obrazuje cel, na jaki przekazane zostały środki, a więc do własnej, wyłącznej dyspozycji powoda na zaspokojenie potrzeb przekraczających świadczenie emerytalne, z którego się utrzymywał, w wysokości 1.600 zł (k. 18, 134). Niejednokrotnie w rozmowach powód zgłaszał też chęci umieszczenia go w przyszłości w domu pomocy społecznej na G., co związane było z jego uczestnictwem w bractwie osób wyznania prawosławnego oraz dodatkowej pomocy ze strony jego członków, zarówno w postaci drobnych zakupów, ale przede wszystkim duchowego, aczkolwiek miejsca nie udało się zarezerwować. Powód stopniowo unikał kontaktu z pozwanymi, odseparowując się od nich. Jakkolwiek, w trakcie wizyt pozwanego nie wyrzucał go z mieszkania, dawał mu wyraźnie do zrozumienia, że jest w stanie poradzić sobie samodzielnie i nie potrzebuje wsparcia, przy czym w dalszym ciągu odwiedzali go znajomi z bractwa cerkiewnego, w asyście których uczestniczył w pielgrzymkach. Negował wszelkie przejawy wsparcia ze strony członków rodziny, samodzielnie robił zakupy, opłacał mieszkanie. M. K. zaczął coraz rzadziej odwiedzać wujka, K. K. (1) od okolic połowy 2013r. przestała przyjeżdżać. Aktualnie, pozwani nie czerpią żadnych korzyści z zawartej umowy. Od lipca 2015r. żadne z nich nie było u powoda, który też nie kontaktował się z nimi, aby poinformować o stanie zdrowia czy zwrócić się o pomoc.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wymienionych w treści uzasadnienia dokumentów, a także zeznań samych stron w takim zakresie, w jakim pozostawały one ze sobą zgodne oraz zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków.

Sąd uwzględnił dokumenty urzędowe oraz przedstawione przez strony dokumenty prywatne. Ustalenia faktyczne w zakresie relacji pomiędzy stronami oraz na okoliczność wypadku wyjątkowego uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia Sąd oparł na częściowych zeznaniach powoda, pozwanych oraz przesłuchanych w sprawie świadków. Ponieważ wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zeznawali logicznie i spójnie, a ich zeznania wzajemnie się uzupełniały, zeznaniom żadnego z nich Sąd nie odmówił waloru dowodowego.

Zeznania J. J. (e-protokół z dnia 04.03.2016r., 01:49:15-02:05:26), K. K. (2) (e-protokół z dnia 04.03.2016r., 02:05:26-02:19:58), J. K. (1) (e-protokół z dnia 04.03.2016r., 02:19:58-02:32:14) oraz M. P. (e-protokół z dnia 04.03.2016r., 02:32:14-02:40:29), będących członkami bractwa cerkiewnego, z którymi powód pozostawał w bliskich relacjach, potwierdzili zły stan zdrowia P. P., fakt świadczenia mu nieodpłatnej pomocy w drobnych sprawach dnia codziennego, asysty w trakcie odbywanych pielgrzymek, odwiedzin w szpitalu, prowadzenia wspólnych rozmów, przy czym zaprzeczali aby powód, jakkolwiek podkreślał, że potrzebna jest mu pomoc, sam w własnej woli zwracał się do z prośbą o wsparcie – robili to z własnej, nieprzymuszonej woli, kierowani poczuciem pozostawania we wspólnocie duchowej, w dość ograniczonym zakresie, albowiem niejednokrotnie zastawali powoda w mieszkaniu, w którym wszystko było zrobione. K. K. (2) wręcz zaznaczyła, że niejednokrotnie chciała uporządkować mieszkanie powoda, na

co ten nie wyrażał zgody. Nie dysponowali też wiedzą, czy zwracał się bezpośrednio do pozwanych o wywiązywanie się z warunków umowy, tym niemniej analiza ich treści prowadzi do przyjęcia, że powód miał nadzieję na to, że pozwani się nim zainteresują sami z siebie.

Sąd podzielił w całości zeznania W. P. (e-protokół z dnia 04.03.2016r., 02:40:29-02:52:14), które pozostają zbieżne z poczynionymi ustaleniami. Świadek potwierdził zażyłość relacji stron jeszcze przed datą podpisania umowy, fakt świadczenia powodowi pomocy przez pozwanych. Podkreślił przy tym, że niejednokrotnie powód odmawiał pomocy od członków rodziny. Zeznania P. K. (e-protokół z dnia 04.03.2016r., 02:52:14-03:11:58), syna pozwanych, pozostawały zbieżne z ustaleniami Sądu, przy czym umożliwiły ustalenie częstotliwości odwiedzin, charakteru świadczonej pomocy, w tym dostarczania leków, przygotowywania posiłków, odwiedzin w szpitalu. Świadek zaprzeczał, aby spotkania były inicjowane przez powoda. Sąd podzielił również zeznania J. K. (2) (e-protokół z dnia 01.04.2016r., 00:02:07-00:17:33) jako zbieżne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Analiza jej twierdzeń prowadzi do przyjęcia, że powód w rzeczywistości potrzebował bratniej duszy do rozmowy, nie zaś stricte pomocy przy wykonywaniu czynności dnia codziennego.

Zeznania przesłuchiwanych w sprawie świadków nie potwierdziły, aby pomiędzy stronami niniejszego postępowania panowały napięte stosunki bądź pozostawały w konflikcie. Powodem nieporozumień była nieumiejętność odczytania przez pozwanych „potrzeby chwili”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 913 § 1 kc, jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Jednocześnie § 2 tego przepisu stanowi, że w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Z cytowanej regulacji jednoznacznie zatem wynika, iż umowę o dożywocie można rozwiązać tylko w wypadkach wyjątkowych.

Istotną cechą stosunku opartego na umowie dożywocia jest pozostawanie zobowiązanego i dożywotnika w bliskości, a przynajmniej w bezpośredniej styczności. Wobec tego jednak, że jest to stosunek o charakterze trwałym, stronom takiej umowy przysługuje uprawnienie do zmodyfikowania lub zakończenia wzajemnych uprawnień i obowiązków w razie takiej zmiany wzajemnych stosunków, która uniemożliwia dalsze utrzymywanie tego rodzaju relacji. Strony mogą wystąpić z roszczeniem o zmianę lub rozwiązanie umowy bez względu na przyczyny, które do tego doprowadziły. Przyczyny te mogą być obiektywne albo tylko subiektywne, zawinione lub niezawinione przez strony, muszą jednak być na tyle poważne, że uniemożliwiają wzajemne kontakty. Dla bytu roszczenia nie wystarczy zatem sam fakt niewykonywania obowiązków z umowy.

Na wstępie należy podkreślić, iż wobec zgłoszenia przez powoda żądania rozwiązania umowy dożywocia łączącej strony, bez sformułowania roszczenia alternatywnego zamiany na dożywotnią rentę, Sąd oceniał sprawę wyłącznie w oparciu o treść § 2 w/w przepisu.

Rozwiązanie umowy dożywocia wymaga oprócz zaistnienia między dożywotnikiem a zobowiązanym stosunków uniemożliwiających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. W orzecznictwie wskazuje się, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c., z którego treści powód wywodził roszczenie, jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahentów. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9 maja 2009 roku (III CSK 359/07), aby wypadek można uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie zobowiązanym

na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywnikowi dostatecznej ochrony. Wyjątkowość wypadku może zachodzić np. w razie naruszania nietykalności cielesnej dożywnika czy popełniania wobec niego innych czynów karalnych.

Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 kc jako wyjątkowy, jest krzywdzenie dożywnika, a nie negatywne nastawienie dożywnika do kontrahentów (zob. wyrok SN z dnia 09.05.2008 r., III CSK 359/07, Lex nr 453125). Okoliczność trwałego pogorszenia stosunków, do których bezsprzecznie doszło w niniejszej sprawie i co pozostawało poza sporem, albowiem z upływem czasu pozwani coraz rzadziej odwiedzali powoda, przy czym K. K. (1) od połowy 2013r. nie miała z nim praktycznie żadnego kontaktu, nie wystarcza jednak do uwzględnienia powództwa. Niezbędny jest bowiem wspomniany już wyżej „wypadek wyjątkowy”, który w rozumieniu art. 913 § 2 kc zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości /tak SN w wyroku z dnia 15 lipca 2010 roku, IV CSK 32/10, Lex nr 885022/. W niniejszej sprawie Sąd nie miał zaś wątpliwości, iż do takich sytuacji nie dochodziło, a przyczyna złych stosunków między stronami leży także po stronie powoda, podczas gdy pozwani zgłaszali niejednokrotnie gotowość wywiązywania się z obowiązków względem niego. Dlatego też, z uwagi na brak ustawowych przesłanek, Sąd oddalił powództwo w całości. Oczywiście, „wytworzenie się między stronami umowy dożywocia stosunków wyłączających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, daje natomiast możliwość każdej z nich i to niezależnie od powodów takiego stanu rzeczy, wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywnika uprawnień dożywnią rentą. O zmianie takiej - która nie była przedmiotem żądania - w razie uznania bezzasadności żądania rozwiązania umowy, sąd nie może jednak orzec z urzędu” /tak SN w wyroku z dnia 15 lipca 2010 roku, IV CSK 32/10, Lex nr 885022/. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd przyjął, że powód był na tyle sprawny i świadomą życiowo osobą, że nie istniały przeciwwskazania do poinformowania pozwanych o potrzebie ich asysty czy pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. Tymczasem, P. P. z jednej strony wymagał, aby pozwani niejako „domyślili się”, czego w danym momencie mu brakuje, z drugiej zaś nie był zainteresowany ich obecności wobec silnego zaangażowania się w uczestnictwo w bractwie, spotkania z jego członkami. Dochodziło bowiem do sytuacji, w których powód kategorycznie negował chęć niesienia mu pomocy przez członków najbliższej rodziny, zobowiązanych z umowy dożywocia, co wyklucza ich działanie wbrew woli dożywnika.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, powód jako przegrany obowiązana jest do zwrotu pozwany poniesionych przezeń kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w oparciu o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.), powiększonych o 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Natomiast z uwagi na brzmienie art. 102 kpc, kierując się zasadą słuszności i ciężką sytuacją materialną powoda, która utrzymuje się jedynie z emerytury w wysokości 1.600 zł miesięcznie, Sąd uznał, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i odstąpił od obciążania P. P. nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Wynagrodzenie ustanowionego z urzędu pełnomocnika ustalono w oparciu o treść § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które w oparciu o § 2 ust. 3 powiększono o należny podatek VAT (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461).